



PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Idealny typ Polaka
A. D. 1334

W jednym z ostatnich zeszytów czołowego miesięcznika faszystowskiego „Gerarchia” ukazał się ciekawy artykuł prof. Vezzani o idealnych typach człowieka doby obecnej.

Każdy naród tworzy w poszczególnych etapach swego rozwoju postacie heroiczne, które są jak gdyby ucieleśnieniem współczesnego ideału. Prof. Vezzani analizuje pięć takich ideałów narodowych: włoskiego faszystę, angielskiego gentlemena, rosyjskiego komunistę, francuskiego bourgeois i amerykańskiego selfmade-mana. Oprócz wymienionych istnieją we współczesnym świecie jeszcze inne dość ostro zarysowane typy idealne poszczególnych narodów, np. hitlerowski nordyk, czeski demokrat, kemalistyczny młodoturk.

Każdy z tych typów reprezentuje określoną treść ideową i moralną. Tem, czem dla starożytności był mit heroiczny, a dla średniowieczny rycerski, tem dzisiaj są dla poszczególnych narodów stworzone przez nie typy idealne. W nich odzwierciedlają się zarówno charakter jak i marzenia i dążenia narodu, przez nie odbywa się w każdym narodzie proces koncentrowania energii twórczej do walki o lepsze jutro.

Powstaje pytanie: Jaki typ idealny wytworzyli, względnie do jakiego typu idealnego dąży Polska w okresie sanacyjnym?

Ponieważ idee kilku czy kilkunastu grup sanacyjnych są różne, a często sprzeczne ze sobą, jasna jest rzecz, że w tej dziedzinie musiało dojść do bardzo skomplikowanego procesu formowania się wypadkowej, względnie wspólnego mianownika.

Dzisiaj proces ten kończy się już i łatwo stwierdzić, że ideałem, do którego dąży podsumowana sanacja jest ideał biernego posłuszeństwa i biernego dyscypliny. Dynamika i aktywność faszysty, hitlerowca, czy demokracji francuskiego albo konserwatysty angielskiego, wynika ze świadomej służby ideom, których zrealizowanie staje się sensem życia.

A w Polsce? W Polsce dochodzi do tego, że wypadkowym z podsumowania poszczególnych kierunków sanacyjnych ideałem obywatela jest taki obywatel, który słucha i któremu... jest wszystko jedno. Nie chodzi tutaj tylko o serwilistów, karierowiczów i różne postaci 4-tej brygady. Fala bierności ideologicznej ogarnia coraz szerzej także ideowe czynniki sanacji.

Zresztą nie mamy na myśli tylko sanacji, która stanowi mniejszą część społeczeństwa. Idee i programy, stają się w ogóle w społeczeństwie polskim rzeczą coraz bardziej drugorzędną i małoważną. Koncentrowanie energii dla realizowania celów ideowych ustaje, a kryterium podziału na grupy coraz rzadziej są różnice ideologiczne. Idee w życiu politycznym Polski stają się pozoram. A w najlepszym wypadku sztyldami.

Tak jest u góry. A na dole, wśród „szarych ludzi” ulicy, miejskiej czy wiejskiej?

Na dole nawet nastroj opozycyjnych mas wyraża się coraz czę-

**Dzisiaj w południe ambasador Laroche
Wręczył min. Beckowi notę francuską**
Przed nowymi posunięciami w polityce zagranicznej

Dzisiaj w południe ambasador Francji p. Laroche przyjęty był przez ministra Spraw Zagranicznych, płk. Becka, któremu wręczył notę rządu francuskiego z odpowiedzią na notę polską w sprawie paktu wschodniego.

Jutro zatem można się spodziewać, że treść noty będzie już znana — jeśli nie prasie polskiej, to przynajmniej prasie francuskiej, wobec której rząd p. Laval wstrzymał się narazie z udzieleniem jakiegokolwiek informacji przed doręczeniem noty w Warszawie.

Onegdajsze pogłoski o mają-

cym nastąpić w niedzielę wyjeździe płk. Becka do Genewy, stały się narazie nieaktualne nie tylko w związku z notą francuską, ale także spowodu odroczenia o tydzień obrad genewskich, wskutek czego odwołał swój wyjazd także p. Laval. Tembardziej jednak jest prawdopodobne, że w dalszych obradach rady Ligi Narodów, gdy te zostaną spowrotem podjęte w dniu 3 grudnia, min. Beck będzie uczestniczył osobiście. Wskazuje na to nie tylko niezwykła ważność tej sesji (konflikt jugosłowiański - węgierski) ale także i stosunki polsko-fran-

cuskie będą mogły obecnie być przedmiotem dalszych merytorycznych rozważań wobec tego, że nota Francji kładzie kres dotychczasowemu impasowi.

Przed wyjazdem do Genewy min. Beck odbędzie oczywiście gruntowne narady z marsz. Piłsudskim, ewentualnie wyjeżdżając w tym celu specjalnie do Wilna. Co do pogłosek o wizycie p. Becka w Budapeszcie, okazuje się, że doniesienia prasy węgierskiej nie były pod tym względem ściśle. Jak bowiem twierdzą w kołach zbliżonych do rządu, obowiązek rewizyty przypada w tym wypadku nie ministrowi Spr. Zagr., ale premierowi Kozłowskiemu, p. Beck zaś nie będzie w tej rewizycie uczestniczył tak samo, jak nie brał udziału w warszawskich odwiedzinach premiera Goemboesa p. Kanya, i nie jest natomiast wykluczone, że p. Kozłowskiemu towarzyszyć będzie Minister Oświaty p. Wacław Jędrzejewicz, co tem mocniej jeszcze podkreślił związek wizyty z umową wzajemnej współpracy na polu kulturalnym.

Mówią także, że wyjazd pp. Kozłowskiego i Jędrzejewicza do Budapesztu byłby połączony z odwiedzinami także i w Jugosławii, z którą również zawarła Polska nie dawno umowę w sprawie wymiany kulturalnej. Polska winna jest Jugosławii rewizytę za odwiedziny p. Marinkowicza w Warszawie przed dwoma laty. Ponieważ p. Marinkowicz był wówczas nie tylko Ministrem Spraw Zagranicznych, ale równocześnie i premierem, przeto rewizytowanie Jugosławii przez premiera polskiego uczyniłoby zadość wymogom protokołu dyplomatycznego.

Natomiast nie jest prawdopodobny wyjazd do Belgradu p. Becka, jakkolwiek wiadomość tego rodzaju lansuje obecnie prasa angielska („Morning Post”). Intencją bowiem polityki polskiej jest nie czynić w obecnym stadium sporu jugosłowiańsko - węgierskiego niczego takiego, co mogłoby wskazywać na angażowanie się nasze pod względem dyplomatycznym na rzecz jednej ze stron.

Wyjęli też parę banknotów i prosili prowincjonalistę, żeby poprobował zmienić je i zobaczyć, czy gdzieś „niek” będą jakieś trudności. Frączek z niedźmił udał się na pocztę, do banku, do kilku sklepów; w każdym przyjmowali pieniądze bez zastrzeżeń, gdyż były prawdziwe. Zachwycony interesem, w kilka dni potem, Frączek powiedział, że przystępuje do spółki, która miała polegać na tem, że zgodził się zakupić za 50 procent wartości większą ilość takich fałszywych pieniędzy. Na drugi dzień oddał cały swój majątek, t. j. 57.000 zł. w ręce dwóch oszustów, lecz tutaj właśnie nastąpiły tragiczne komplikacje.

Jak spod ziemi wyrósł policjant, wyglądający dość podejrzanie, bo w zmietym i poplamionym mundurze, i zaarrestował tego, który brał pieniądze. Pozostali ratowali się ucieczką.

Niepocieszony Frączek spotkał się z pozostającymi na wolności Pludą, żeby wspólnie omówić ratunek jego majątku. Dowiedział się jednak, że sprawa stoi dobrze i żeby czekał cierpliwie, a wszyscy ko się wyjaśni i pieniądze odzyska. Wkrótce jednak Pludą zniknął z horyzontu i wówczas Frączek zorientował się, że padł ofiarą sprytnych oszustów. Złożył więc zameldowanie do policji i Wędkę i Pludę odszukano.

W piątek odbędzie się ostatni akt tragedji p. Frączka. Wędkę i Pludę zasiadą na ławie oskarżonych.

S. S.

**Ponowna próba zamachu?
3 korpusy niemieckie na granicy Austrii**

Rozbudowa przemysłu wojennego. — Reorganizacja władz wojskowych.

PARYŻ, 26. 11. — „Echo de Paris” zwraca uwagę na znaczne zaniepokojenie przejawiające się w Anglii w związku z wytworzoną sytuacją polityczną w Europie.

Przyjazd wielu dygnitarzy państwowych z krajów południowo-wschodnich Europy, a w szczególności przyjazd ks. Pawła jugosło-

wiańskiego do Londynu na uroczystości ślubne ks. Maryny została zdecydowana i ma na celu niemal wyłącznie załatwienie szeregu spraw politycznych.

Podczas pobytu ks. Paweł odbędzie konferencję z królem Jerzym i sir Simonem. Jest prawdopodobne, że Anglia będzie pragnęła wywrzeć silniejszy wpływ na dalszy bieg wypadków, starając się o złagodzenie stanowiska Jugosławii w stosunku do Węgier oraz zalecając ostrożność w dalszym działaniu.

Koncentracja wojsk

W Londynie ma panować również zaniepokojenie ze względu na wiadomości, jakoby rząd niemiecki miał zamiar wykorzystać trudności istniejące między Węgrami a Jugosławią i dokonać ponownej próby zamachu stanu w Austrii. Moment obecny miałby być szczególnie odpowiedni ze względu na stosunki włosko-francuskie, które nie weszły jeszcze w stadium ostatecznego polepszenia.

„Echo de Paris” twierdzi na podstawie wiadomości z Londynu, że gen. Goering rozwija obecnie gorączkową działalność w Bawarii i południowych Niemczech. W ostatnich czasach popularność generała miała ogromnie wzrosnąć. Goering ma przygotowywać znaczne siły wojskowe na granicy austriackiej - bawarskiej. Podobno zostały tam już skonysgnowane trzy korpusy wojsk niemieckich.

Dziennik francuski, omawiając te wiadomości, zaznacza, że prawdopodobnie Niemcy spodziewają się, iż Jugosławia znajdzie się w sytuacji tego rodzaju, że będzie musiała ustąpić z Ligi Narodów, a więc w razie konfliktu Niemiec z Austrią sprzeczne interesy Francji, Włoch oraz Małej Ententy nie pozwolą na podjęcie interwencji.

Jest rzeczą znaną, że Niem-

cy w ostatnim czasie podjęły gorączkową rozbudowę przemysłu wojennego i reorganizację władz naczelnych armji. Również wydaje się, że ostatnie rozmowy Hitlera z von Blombergiem dotyczyły nie tylko spraw wewnętrznych Rzeszy.

Nowe 10 milionów marek

STRASBURG, 26. 11. (PAT.). Strasburskie biuro prasowe „Una bhaengiger Texzeitungs - Dienst” donosi, że firma „Hannoversche Maschinenfabrik a. g.” (t. zw. „Hanomag”), która produkowała, na zamówienie władz wojskowych niemieckich lekkie tanki i auta pancerne, podwyższyła ostatnio swój kapitał zakładowy do sumy 10 milionów marek. Transakcja ta dokonana została rzekomo przy finansowej pomocy Reichsweltry.

„Wielki Sztab Główny”

Według informacji, pochodzących z tego samego źródła, w bliskiej przyszłości nastąpić ma reorganizacja naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych. aKandydatami na stanowisko szefa „Wielkiego Sztabu Głównego” armji niemieckiej mają być generałowie: von Blomberg, von Fritsch, von Bock i Liebman.

PARYŻ, 26. 11. (PAT.). — Według pogłosek, krążących w Londynie i jak donosi korespondent „Le Petit Journal” ma udać się wkrótce do Londynu nowy wysłannik kanclerza Hitlera.

Ma być nim nie Ribbentrop, lecz baron v. Lerener, który w roku 1919 stanął na czele delegacji niemieckiej w Wersalu po ustąpieniu Brockdorff - Rantzau.

Jak zapewniali w kołach politycznych — donosi korespondent — baron von Lerener nie złożył żadnej propozycji, lecz przybywał on w celu zasięgnięcia informacji, ponieważ kwestje równości prawnej i powrotu do Genewy nie będą poruszane wcześniej, niż po plebiscycie w Zagłębiu Saary.

**Nadużycia burmistrza Górzyńskiego
ujawnili zredukowani urzędnicy**

Główna sprawa b. burmistrza Otwocka, arestowanego w ub. tygodniu za wielotysięczne malwersacje, przynosi coraz nowe szczegóły.

Jak się okazuje, oszukańcza gospodarka Górzyńskiego ujawniona została wskutek doniesień złożonych przez b. urzędników magistratu otwockiego od 14 lat.

W sprawie Górzyńskiego władze sądowo-śledcze są zajęte w tej chwili ustalaniem jego majątku i przeprowadzają szczegółowe dochodzenie, czy niektóre należące doń nieruchomości, jak wille i place, nie zostały fikcyjnie przepisane na nazwiska innych osób.

które miały być współnikami Górzyńskiego.

I tak więc z polecenia władz zawieszono w czynnościach starszego buchaltera w zarządzie urzędowskiego Otwock, Wdowiaka, który był funkcjonariuszem magistratu otwockiego od 14 lat.

W sprawie Górzyńskiego władze sądowo-śledcze są zajęte w tej chwili ustalaniem jego majątku i przeprowadzają szczegółowe dochodzenie, czy niektóre należące doń nieruchomości, jak wille i place, nie zostały fikcyjnie przepisane na nazwiska innych osób.

**Francja na przełomie
„Niemcy celują w sztucę maskowania się”**

PARYŻ, 26. 11. — W Belforcie odbył się kongres „Krzyża Ogniwego”.

Przywódca organizacji, płk. La Rocque, zaznaczył w swym przemówieniu kongresowemu, że Francja znajduje się obecnie na przełomie. Jest ona zagrożona od wewnątrz i od zewnątrz. Wprawdzie, podkreślił La Rocque, Hitler wobec kombatanów francuskich

oświadczył, że pragnie pokoju z Francją, ale kombatanzi francuscy wiedzą, że Niemcy celują w sztucę maskowania się.

Inni mówcy, przemawiający na kongresie, atakowali dotychczasowe rządy Francji, uważając, że akcja ich nie przyczyniła się do stworzenia podstaw pokoju we wnętrznego, oraz że Francja od r. 1919 nie uczyniła nic dla zabezpieczenia pokoju świata.

**10 grudnia Japonia wypowie
„traktat waszyngtoński”**

LONDYN, 26.11. (PAT.). Otrzymano tu wiadomość z Tokio, że zakreślają notują dokładnie na-

ten sposób N. T. A. przyznał ulgi tylko tym przedsiębiorstwom, które stosują się do zasady jawności obrotów.

W kołach zbliżonych do delegacji japońskiej oświadczone, że wiadomość ta nie jest nieprawdopodobna, a nawet prawie że pewna (?).